Nro. 25.

GAZETA LWOWSKA.

w Piątek dnia 27. Marca 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa d. 27. Marca. — Franciszek Roger pensyonowany Sekretarz gubernialny, mąż bardzo poczciwy i powszechnie szacowany, został przeszłey Niedzieli dnia 22 b. m. w pomieszkaniu swoiém w nocy sposobem okrutnym i oburzaiącym zamordowany i zrabowany. Przedsięwzięto natychmiast iak naysurowsze śledzenie, i użyto wszelkich środków do odkrycia tych bezbożnych morderców, i wydania ich w ręce karzącey sprawiedliwości.

Z Wiédnia d. 18. Marca. — Ogłoszono tu ze strony Rządu kraiowego następuiące pismo okólne: N. Pan staraiąc się zawsze zaradzać koniecznym potrzebom wiernych swoich Poddanych, i przysposabiać zapasy artykułów żywności nieodbicie potrzebnych, raczył wyrokiem przez Kancellaryę nadworną dnia 13 Lutego wydanym rozkazać, ażeby będący iuż zakaz wyprowadzania wszelkich gatunków zboża był ponowionym, i iak naysurowiey przestrzeganym.

Zważywszy iednakże, iż podług wypadku wszystkich doświadczeń, wolność handlu wewnętrznego do podwyższenia kultury i osiagnienia prawdziwéy i naturalnéy ceny żywności istotnie się przykłada, uchwalił N. Pan, aby począwszy od dnia ninieyszego obwieszczenia, wszelkie prawa ograniczaiace handel zbożowy, lub kładące mu trudności, za zniesione i nieskutkuiące iuż więcey uważane, i za takie ogłoszone były z tym iedynie wyiatkiem: iż żydóm tak iak i dawniey, handel zbożowy pod prawnemi karami iest zabroniony.

Naywyższa ta uchwała nie ściąga się wreście do żadnych porządków po miejscowych targach będących, które są tylko prawidłem policyiném, a które zatém i nadal iak nayściśléy zachowywane bydź maią. W Wiédniu dnia 6 Marca 1812.

O zafundowanem przez Jego Cesarzowiczowską Mość Arcy-Xiążęcia Jana Joanneum w Gracu, czytamy w iedném z tuteyszych pism peryodycznych to, co następuie: Nauki i sztuki, polerowane i pielęgnowane przez poiedyńcze osoby, mogą wprawdzie w cichości od iednego do drugiego wieku ludzkiego czynić postępy; lecz prawdziwa chwila życia ich wtenczas dopiéro poczynać się zdaie, gdy zacni Xiążęta swoią zaszczycaią ich opieką i otwieraią im sferę, w którey obeymuiąc wszystkie części życia obfite dla obecnych przynoszą korzyści, a na zakwitaiącą potomność zléwaią błogosławieństwa. Czasy takie, iakie były za Medyceuszów, zostaną wiecznie pamiętnemi i sławnemi w dzieiach świata. — Winni iesteśmy Czytelnikóm naszym wiadomość o iednym naukowym instytucie, który równie iest wielkim dowodem szlachetnomyślności, miłości Oyczyzny i głębokiego rozumu swoiego założyciela, iak wielce pożytecznym dla téy prowincyi, wśród którey go założył. Zaledwie nam potrzeba dodać, iż rozumiemy przez to zafundowane przez Jego Cesarzowiczowską Mość Arcy-Xiążęcia Jana Joanneum w Gracu, które będąc pod przyiaźną wróżba założone, a z nayszczérszą checią i nayczulszą wdzięcznością przyięte, stanie się poświęconym średnim punktem kształcenia się w naukach i wsztukach wyzwolonych, które z niego naydobroczynnieysze swoie promienia po wszystkich punktach rozszérzać, oraz zachęt i zapał wzbudzać będą. Zaledwie Jego Cesarzowiczowska Mość ofiarował Stanóm Xięstwa Styryiskiego obfite plony, które zebrał w czasie swoich po témże

Xiestwie podróży, gdy też Stany postarały się za zezwoleniem N. Cesarza i zapewnieniem nayWyższéy Jego opieki o przyzwoite do umieszczenia ich mieysce, obieraiąc na to dóm Hrabiego Liesl, który przez samego N. Pana obeyrzanym, a dla wielorakich zalet swoich za nayprzyzwoitszy i naydogodnieyszy uznanym został. Kupiono go, i dano mu natychmiast postać przyszłego iego przeznaczenia; poczęto zamieniać ogród w szkołę praktycznie-botaniczną z domem ogrodowym, przeznaczonym na pielęgnowanie obcych roślin; akademię rysunków przeniesiono toż samo do tego gmachu, a z rozpoczęciem teraźnieyszego roku szkolnego, było iuż wszystko w zupełnéy czynności i ruchu.

Dnia 26 Listopada 1811 rozkazał Arcy-Xiaże Jan swoiemu ieneralnemu Adjutantowi Baronowi Pley wręczyć Stanom Donacye, w którey ludzki i Xięcia tak godny zamiar: rozszérzenia przez ten instytut oświecenia w Oyczyznie, i wykształcenia pożytecznych dla Monarchii urzędników, iest wyrażony. W téy Donacyi obwarował sobie Arcy-Xiaże szczególnie następuiące punkta: 1) Zachowuie sobie dopóki żyć będzie prawo własności, dozór i użytek z tego Muzeum. 2) Po śmierci iego stanie się toż Muzeum nieodzowną własnością Stanów Styryiskich, które go iednakże zawsze na ów pożyteczny zamiar obracać powinny. 3) Zachowuie sobie Arcy-Xiąże przez czas życia swoiego wybór piérwszych trzech Kuratorów; gdy tymczasem inni dway większością głosów na seymie przez wszystkie cztéry Stany, z Magnatów i Szlachty obierani bydź powinni. 4) Kuratorowie obowiązani są do pełnienia przez całe życie swoiego urzędu; ten zaś, którego Arcy-Xiąże obrał, a który tylko iego iest zastępcą, nie będzie iuż więcéy po śmierci Arcy-Xiążęcia wybieranym. 5) Na tych Kuratorów maią bydź zawsze tacy tylko obierani mężowie, którzy swoiemi wiadomościami, gorliwością i patryotyzmem celuią, nakoniec: 6) Zachowuie sobie Arcy-Xiaże dopóki żyć będzie wybór Kustosza, o którego utrzymanie sam się postara, a który Kuratorom na pomocy bydź, i wraz z niemi Arcy-Xiążęciu o niedostatecznościach i potrzebnych poprawach instytutu, donosić powinien.. Stany Styryiskie podziękowały tegoż samego dnia Jego Cesarzowiczowskiey Mości pismem pełnem uczuć nayszczérszéy wdzięczności, uznaiącem Jego troskliwość i opiekę, wynurzaiąc mu dzięki za ten pomnik: „którego żadna krew nie maże, żadne nie obciąża przeklęstwo, a który duch opiekuńczy ludzkości radośnemi swoiemi skrapia łzami": prosiły oraz Arcy-Xiążęcia, aby dozwolony im wybor dwóch innych Kuratorów przyiął na siebie. Jego Cesarzowiczowska Mość mianował zatém, iak odpowiedź iego Stanom przesłana opiéwa: „godnego, i przez długie sprawowanie interessów doświadczonego Starostę kraiowego Hrabiego de Attems, iako Prezesa Stanów i nayznakomitszego pomiedzy Magnatami, który zupełne Jego Cesarzowiczowskiéy Mości posiada zaufanie"; a gdy teraz iuż ieden Kurator z Magnatów został obranym, przeto mianował szczególnie na teraźnieyszy czas z Duchownych Opata z Admont, iako męża, „który dla obszérnych swoich naukowych i kraiowych wiadomości powszechnie iest szanowanym". Nakoniec wybrał Arcy-Xiaże ze Szlachty na Kuratora Jana de Kalchberg, „znanego ze sławy literackiéy, znaiomości Kraiu i sposobu myślenia".

Iak wielce wspaniały sposób myślenia był do ugruntowania tego narodowego Muzeum powodem, i iak wielkie zamiary maią bydź przez to osiągnione, można poznać z osnowy statutów, w których iest to wyrażono, „ Ciągłe rozwiianie się i nieustanne postępowanie na przód, iest celem każdego człowieka, każdego Państwa i całéy ludzkości. Cicho stać i w tyle się pozostawać, iest (podług wyrazu iednego wielkiego Mędrca) wszystko iedno w czynném istnieniu coraz nowych na świecie widowisk. Obraz téy czynności, mocnéy woli i wynalazków, przez które woysko, rząd i sztuka staią się wzorem, musi ustawicznie wznosić ducha, aby na każde wezwanie godnym był przeszłości, zdatnym dla obecności, a dobroczynnym dla przyszłości. Życie Państwa iest iak strumień, który tylko przez postępuiący ruch wspaniałym bydź może. Skoro strumień się zastanawia, staie się lodem lub bagnem. Tam tylko iest życie, gdzie iest światło i zapał. — Konieczność zaszczepienia gruntownych umieiętności na mieyscu mnóstwa czczych wiadomości, siły i stałości na mieyscu co raz więcéy szerzącéy się niestateczności i samolubnego odstrychnienia się, czynnego życia i niezachwianéy przytomności zamiast ponurego u

legania, haniebnéy oboietności i lichego odbywania swoich obowiązków; konieczność przywiązania się całém sercem do drogiéy Oyczyzny, do nayważnéy Narodu sprawy, i zwrócenia ustawiczněy baczności na edukacyę, nigdy się tak dzielnie nie okazała, iak za dni naszych. " Zasłużylibyśmy na zarzut nieskromności, gdybyśmy do tych mieysc, które wyraźnie przemawiaią do serca każdego Patryoty i tchnącego ludzkością człowieka wiecéy ieszcze co przydawać chcieli, iak przedmioty, którym Joanneum iest poświęcone. Do tych należą: 1.) Historya, zaymuiąca dokumenta, malowane pomniki, monety, ienealogią, historyczne rękopisma, drukowane dzieła o dzieiach i statystyce Styryi, Karyntyi i sąsiedzkich Kraiów, a nakoniec rzed portretów Monarchów i mężów wsławionych. 2.) Statystyka ze wszystkiemi swoiemi podrzędnemi oddziałami. (Skoro tylko dla tych obiedwoch gałęzi przyidzie do skutku zbiór ile możności dokładny, zaymą się ułożeniem historycznego, a potém statystycznego dzieła celuiący i znani iuż Uczeni.) 3.) Fizyka i matematyka. 4.) Historya naturalna. 5.) Chimia praktyczna. 6.) Praktyczne gospodarstwo wieyskie. 7.) Technologia. 8.) Biblioteka, która główne książki, pisma peryodyczne, nakoniec wszystko, co tylko o Styryi i Karyntyi przez Styryiczyków i Karyntczyków pisanem było, zawiérać w sobie będzie.

Do Statutów przyłączone są przepisy, iak z Muzeum pożytkować, i iak niém kierować i zarządzać należy. Przekraczałoby to granice tego pisma, gdyby ie się dokładnie wyszczególniało; lecz nie potrzeba nam wspominać, że maią równie na sobie piętno wysokich zamiarów wspaniałego założyciela, i że iako godne tak wielkiego celu środki, naybardziéy i nayczynniéy wchodzić będą w sprężyny publicznego życia i dążenia. Kładziemy tu zamiast tego życzenie, którém Jego Cesarzowiczowska Mość zakończył te statuty: ,,Oby te narodowe Muzeum, owoc i ukontentowanie tylu godzin życia moiego w téy myśli zostało przyiętém, w iakiéy iest dane; oby utalentowanemu, poczciwemu i wiernemu Narodowi, tudzież przyszłym iego pokoleniom tak było pożytecznem, iak pragnę, a tak na swoiem mieyscu przykładało się do wielkiéy całości, któréy powiększaiący się stan kwitnący i stała trwałość, iest wszystkich nas nadzieią, chlubą i naywyższym celem".

Jak zupełnie i głęboko czuią obywatele Styryi dobrodzieystwo tak przedniego, obeymuiącego wszystko instytutu, dowodzi ich uczestnictwo, iakie okazuią posełaiąc do niego interessuiące przydatki ze wszystkich trzech Królestw natury, oraz pisemne i malowane pomniki.

Jego Cesarszowiczowska Mość Arcy-Xiąże Jan, zadał dla dawnieyszéy jeografii i historyi Styryi, bardzo ważne do rozwiązania pytanie. (*Umieszczone iest ono w ięzyku niemieckim w Dodatku dzisieyszéy Gazety.*)

Z Pressburga d. 13 Marca. — Dnia 10 b. m. odprawiło się 76te seymowe posiedzenie. Czytano na niém Królewską rezolucyę na ostatnie przełożenia Stanów zgromadzonych.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża d. 5. Marca. — Pozawczoray grano na teatrze opery w Paryżu, operę Mystéres d' Jsis (Flet czarnoksięzki), któréy przez długi czas nie dawano. Muzyka przewyborna zwabiła mnóstwo słuchaczów. Na początku aktu trzeciego pokazali się niespodziéwanie Cesarstwo Jchmość w swoiéy loży. Natychmiast zabrzmiała sala okrzykami radości. Wszyscy widzowie powstali i powtórzyli okrzyk piérwszych osób, które Cesarstwo Jchmość spostrzegły: Niech żyie Cesarz, niech żyie Cesarzowa!

Od dawna nie zaszczycali Cesarstwo Jchmość tego teatru swoią przytomnością, i nigdy nie spodziéwano się mniey ich przybycia; lecz nigdy téż nie wyraziła się radość z ich widoku żywiéy i iednogłośniéy, iak w téy chwili.

Piérwsza kolumna konskrypcyonistów z roku 1812 Departamentu Lot, odeszła d. 23. Lutego na swoie przeznaczenie. Konskrypcyoniści z górnéy Vienny odeszli d. 24, a z Departamentu północnego d. 28 i d. 29 Lutego. Czwarty oddział konskrypcyonistów z Departamentu Roer odszedł d. 3. a piąty d. 5. Marca.

Koło Lüttich została kopalnia węgli kamiennych Beaujonc, w któréy przeszło sto ludzi pracowało, raptownie wodą zalana. O tém nieszczęśliwem zdarzeniu zosta-

ły z Lüttich następuiące doniesienia obwieszczone: D. 29. Lutego. „ Wczoraysze zdarzenie w kopalni węgli kamiennych Beaujonc, wprawiło wszystkich mieszkańców Lüttichu w naywiększy smutek; lecz ponieważ ludzie zawsze przesadzaią, więc potrzebną iest rzeczą sprostować publiczne o tém wieści. Kopalnia Beaujonc została d. 28. b. m. o 11. godzinie z rana raptownie wodą zalana. Liczba znayduiących się w niéy robotników nie wynosi, iak rozgłoszono, 300, ale tylko 122, z których 29 w piérwszéy wyszło chwili. Mamy nadzieię uratowania także reszty. Machina parna i druga, do poruszania których na przemian po sto używa się koni, są koło szachty w nieprzerwanéy czynności, i iuż się tak wzięło górę nad wodą, że iéy więcéy nie przybywa.

Z Moguncyi d. 7. Marca. — Na pytanie Prefekta Departamentu Góry grzmotowéy, czyli na wsi wolno bez pozwolenia zakładać instytuty wyrabiaiące syrup z boraków, odpowiedział Minister rękodzielni i handlu, iż Cesarz Jmć wydał w téy mierze wyrok przyznawaiący tę wolność.

Z Amszterdamu d. 3. Marca. — Rozdzielenie 3500 maytków od 24 do 49 lat na 7 Departamentów hollenderskich i na Departamenta uyść Renu i Skaldy, zostało iuż rozporządzone. Rezerwa została także do czynnéy służby morskiéy powołana. — W Frieslandyi odbył się zaciąg z naywiększym porządkiem. Zaszło przytém kilka zdarzeń zaszczyt ludzkości przynoszących. Dziesięciu konskrypcyonistów poszło dobrowolnie bez naymnieyszéy nagrody za swoich braci lub szwagrów.

Z Hamburga d. 10. Marca. — Podano tu do wiadomości, co następuie: Niżéy wyrażony Dozorca drukarniów i księgarniów czyni ninieyszém wiadomo, iż Jenerał Baron de Pommereul, Radca Stanu, jeneralny Dyrektor drukarniów i księgarniów pozwolił w całym obwodzie 32giéy Dywizyi woyskowéy wprowadzać i rozsełać bez iego osobnego pozwolenia dzienniki następuiące:

Salzburska gazeta lekarsko - chirurgiczna. — Altenburskie roczniki lekarskie. — Hufelanda dziennik i biblioteka sztuki lekarskiéy. — Dziennik chimii, przez Schweigera, Gilbertą i Pfaffa. — Hermbstädta buletyn naynowszych i wiadomości naygodnieyszych rzeczy z umieiętności naturalnéy. — Gilberta roczniki Fizyki. — Repertorium nauki naturalnéy, przez Flörkego. — Magazyn ogrodowy (w Weimarze). — Gazeta gospodarstwa wieyskiego (w Halle). — Thaera roczniki rolnictwa. — Zacha miesięczna korrespondencya astronomiczna. — Efemerydy jeograficzne (w Weimarze). — Gazeta muzyczna (w Lipsku).

Kto sobie życzy dostać tych dzienników, może się udać do PP. księgarzów, albo do Pocztamtów we wszystkich miastach 32giéy dywizyi woyskowéy, które uwiadomią o formalnościach w téy mierze zachować się maiących.

Należy się spodziewać, iż nakładnicy i autorowie tych dzienników, będą umieli szanować to dobrotliwe pozwolenie. Własny ich interes wymaga tego po nich, ażeby się wstrzymali od wszelkich rozpraw i uwag politycznych. Ponieważ tylko rządy same maią prawo względem politycznych przedmiotów publiczne wydawać uwiadomienia, a zatém każdy dziennik umieietny, któryby sobie tego pozwolił, wystawiłby się na niebezpieczeństwo bydź zakazanym, i ściągnąłby prócz tego karę dla autora i nakładnika. — Jeżeli zaś zostaną w granicach umieiętności i sztuki, któréy dziennik ich iest poświęcony, mogą bydź pewnemi sprzyiania rządu mądrego, który się opiekuie każdą prawdziwie użyteczną umieiętnością i sztuką, iako też tém wszystkiém, co się do ich wydoskonalenia przykłada.

W Hamburgu d. 6. Marca 1812.

Dozorca drukarniów i księgarniów w Departamentach uyść Elby i Wezery.

Johannot.

Związek Reński.

Z Frankfórtu d. 5. Marca. — Podług publicznych wiadomości przybyli temi dniami Jenerałowie francuzcy Lefevre, Alphonse, Legrand i inni.

Gazeta Magdebürska pod d. 3. Marca umieściła następuiące obwieszczenie: „ Mieszkańcóm tuteyszego miasta i przedmieść iego, czynię ninieyszém wiadomo, że wyrok Cesarza i Króla Jmci pod d. 2. Lutego wydany, ogłosił twierdzę Magdeburg w stanie obleżenia. Władze administracyine przestaią zatém wydawać paszporta,

i karty bezpieczeństwa, które na rozkaz Jenerała dywizyi i Gubernatora Michaud, odtąd przez P. Schulz jeneralnego Komissarza, i przez P. Pfesdorf Sędziego woyskowego wydawane będą.

W Magdeburgu d. 2. Marca 1812.

Prefekt Departamentu Elby, Schulenburg. Za zgodność z oryginałem, Jeneralny Sekretarz Frank.

Obwieszczeniem pod d. 22. Lutego wezwani zostali wszyscy wierzyciele Prowincyi Erfurt i Hrabstwa Blankenhayn, ażeby dokumenta udowodniaiące ich kraiowi albo klasztorom sekularyzowanym pożyczone kapitały, podali w oryginale do Likwidacyi Cesarskiey Kamery finansów i dóbr skarbowych.

D. 2. Marca przechodziły przez Frankfórt dwa pułki piechoty francuzkiey i cug artylleryi.

W Frankfórcie wyporządzaią pokoie w pałacu W. Xięcia, dla przyięcia w potrzebnym razie Jego Królewicowskiey Mości.

Król Saski przedsięwziął w swoiém woysku liczne promocye.

Ziednoczone Stany Ameryki północney.

Akt upoważniaiący do zaciągnienia 25000 ludzi, został podpisem Prezydenta stwierdzony.

Osmy pułk milicyi Wirgińskiey w Lexington zgromadzony, posłał do Prezydenta Ziednoczonych Stanów następuiący adress: „Nadeszła chwila, w którey honor i prawa narodu dzielnością ludu utrzymane bydź muszą. Kochamy pokóy, aleź cierpliwość ma także swóy koniec; a ieżeli woyna ma nastąpić, więc iey odważnie i z temi w oczy zayrzymy uczuciami, które wolnym ludziom, niechcącym bydź niewolnikami, przystoią. Skazani żyć w oddaleniu gór naszych, iesteśmy zasłonieni od tego niespokoynego stanu, który woiniącemi miota narodami; lecz my iesteśmy dziećmi iedney familii, czuiemy każdą krzywdę i niesprawiedliwość, którą Amerykanin dozna w nayodległeyszym świata zakącie, i iesteśmy równie tak gotowi pomścić się iey, iak gdyby nas samych zhańbiono. Oręże nasze są gotowe; chcemy przyiąć służbę; wysokie góry Bunkerskie, równiny Saratsgi, będą nam równym sposobem służyć za punkta ziednoczenia; chcemy walczyć na brzegach morza atlantyckiego i w puszczach Kanadyiskich. Niechay tylko oyczyzna zawoła; nasze ręce i nasze serca do niéy należą! “

Donoszą, iż Indyanie prosili o pokóy, i że proroka i iego brata wydali Jenerałowi Harrison.

Zapewniaią, iż P. Foster żądał od Rządu naszego kategoryczney odpowiedzi na to pytanie: „Czyli się w tym zamiarze do woyny uzbraiamy, ażeby wpaśdź do posiadłości Króla angielskiego? “

Głoszą, iż w przypadku woyny z W. Brytanią, 50,000 ludzi ofiarowało się swoim własnym kosztem opanować wyższą i niższą Kanadę. Są to młodzi ludzie z gór apalachiyskich (niebieskich) i wieśniacy z Massachusets, Vermont, Nowego Hampshiru, Konektykutu i Nowego Yorku; ieżeli tego będzie potrzeba, więc wybierą ieszcze większą liczbę ludzi.

Gazety amerykańskie zawiéraią układy Kongressu dochodzące aż do 24 Stycznia. Izba Reprezentantów zatrudniała się wtenczas ciągle bilem tyczącym się marynarki, i wielkie były spory względem tego pytania: czy dla uzbroienia się do woyny przeciwko Anglii, dziesięć, czyli tylko dwie fregat wystawić należy.

Granice Rossyi od zachodu.

Jeograficzno-statystyczne wiadomości o Rossyi tak mało ieszcze są znaiomemi, iż następuiących przytoczenie mile będzie przyiętém. Strona zachodnia Rossyi graniczy z Prussami przez Niemen; z Polską przez nabyte podczas trzech podziałów kraie; z Austryą i Bessarabią przez Duiestr. — Zaczynamy od strony naybardziey zachodniey. Tam pokazuie się byłe Xięstwo Kurlandzkie, które iest odłączone od Prus wschodnich kawałkiem Litwy, gdzie miasteczko Połonga leży. Teraz Xięstwo to składa oddzielną Guberniią, podług naynowszego porządku 47mą. Zawiera zaś 335 mil [] a leży pomiędzy 37 i 42 stopniem długości, i między 56 i 58 stopniem szerokości. Naywiększa długość wynosi 50, a szerokość 30 mil Niemieckich. — W wielu mieyscach nie czyni tyle i przez połowę, bo kray ten ku wschodowi bardzo wązko wychodzi. Właściwie składa się z Xięstwa Kur-

landzkiego i Semigallii. Ma wiele małych iezior i pomnieyszych rzek. Wieksze rzeki są Wenda i Mussa, która się przy Bauska z rzeką Memel łączy. Twierdzy nie ma żadney, mało miast i miasteczek. Mitawa stołeczne miasto uderza w oczy; było one stolicą dawnych Xiążąt. Goldynga naywiększe miasto po Mitawie, iest obszernie a nieporządnie zabudowane. Iest to miasto handlowe przy uyściu Wendy do morza Baltyckiego; ma port, do którego corocznie około 60 okrętów zawiia. — Lipawa iest nad tymże morzem naywiększe miasto handlowe, a po Mitawie naylepsze w Kurlandyi, także z portem, do którego Angielskie, Hollenderskie, Duńskie etc. okręty przybywaią. To miasto, iak i inne w Kurlandyi, iest bez murów i bram. Nie zastanawiamy się nad miastami Bauska, Grubina, Frydrychsstadt i Jakobsstadt ponieważ miasteczka innych kraiów przechodzą ie w wielkości i pięknośći. Kurlandzkie miasteczka zowią się miastami, ale nie zasługuią wcale na to nazwisko. W powiecie Piltyńskim, który nie zależał był od Kurlandyi, i miał rząd oddzielny, iest miasto Piltyn, iedno z naygorszych miast w Kurlandyi, dawniey dosyć wielkie, lecz często rabowane i palone. Należące do tego powiatu miasto Hasenpoth iest wprawdzie mnieysze, ale lepsze od Piltynu. Tam odbywały się Piltyńskie seymy i sądy. Ludność tych Xięstw w r. 1795 podana, 404500 dusz wynosiła. W wielu okolicach ma ten kray tęgi, tłusty i gliniasty grunt, dosyć lasów i bagien. W iesieni i na wiosnę niższe łąki leżą pod wodą, lecz to im więcey pomaga, aniżeli szkodzi bo tym sposobem uprawiaią się nieiako. — Rolnictwo, biorąc ogólnie, w dobrym iest stanie. Oprócz innych gatunków zboża, naywięcey tam lnu sieią. W lasach są niedźwiedzie, wilki, ostrowidze, lisy, łosie, dziki, i wiele ptastwa. Ryb morskich iest do zbytku.

Z Kurlandyią stykaią się Inflanty, czyli guberniia Inflantska, albo Rygska. Gdy iest mowa o iey wielkości, bierze się pospołu i Xięstwo Estonii wraz ze wszystkiemi do niego należącemi wyspami. Bez wysp wynosi długość tych dwóch prowincyi od południa ku północy 45 do 50, szerokość zaś od zachodu ku wschodowi 34 do 40 mil, czyli około 1400 mil [] z których przypada 1000 na guberniią Inflantską, a 400 na Estoniią. Pierwsza rozciąga się od 56go stopnia 20 min., aż do 59go stop. 36 min. szerokości północney, a razem wzięta z wyspami według przyiętego od Petersburgskiey Akademii umieiętności pierwszego Południka, od 39go do 46go stopnia długości. Granicza Inflanty na północ z guberniią Rewalską, na wschód z guberniią Pskowską, i ieziorem Peypus, a przez to z guberniią Petersburgską; na południe z guberniią Połocką i Kurlandyią, a szczególniey z Semigalliią. Przy utworzeniu gubernii podzielono 4 dawne powiaty na 6, a te są: 1) Powiat Rygski. Miasto guberniialne i powiatowe Ryga, leży nad wschodnio - północnym brzegiem Dźwiny na piękney równinie, Wały na około miasta, maiącego 8 bram, wzdłuż Dźwiny są murowane, od strony zaś lądowey wystawione w sposób Hollenderski, wsparte murowanemi filarami. Do rowów twierdzowych spływa świeża woda dawnym kanałem z ieziora na 8 wiorstw odległego. Cytadella należąca do miasta opatrzona iest 6 basztami, 3 na zewnętrznemi warowniami, drogą krytą i stokiem. Oprócz miasta Rygi, należy do powiatu Rygskiego 22 parafiy, między któremi wspomnienia godna tylko iest Dunamunda, dla małey ale mocney twierdzy tegoż nazwiska. Leży ona w morzu przy uyściu Dźwiny, i iest na około wodą oblana. Ma wał wysoki, cerkiew Ruską, i około 20 domów, iedynie dla osady przeznaczonych. Twierdza zasłania port przy niey będący tak dalece, iż niepodobna iest okrętowi nieprzyiacielskiemu zawiiać do niego; czegoby wielkie okręty woienne, dla miałkości wody, i tak dokazać nie mogły. 2) Powiat Wendeński, do którego, z lichém miastem tegoż nazwiska, należy 16 parafiy. 3) Powiat Wolmarski, którego miasto powiatowe Wolmar, niegdyś wielkie i warowne, teraz bardziey do wsi niż do miasta podobne, podzielony na 13 parafiy. 4) Powiat Walkiyski, z miastem powiatowém tegoż nazwiska, podzielony na 12 parafiy. 5) Powiat Dorpatski czyli Derpski. Miasto powiatowe Dorpat czyli Derpt iest po Rydze naylepszém miastem w Inflantach. Gdy Inflanty ieszcze były prowincyią Szwedzką, nieśmiertelny Król Gustaw Adolf założył w tem mieście Akademiią 1632 r. która gdy w r. 1656 nastała, przywrócona była przez Karola XI. w r. 1690, ale r. 1699 przeniesiona do Parnawy, gdzie zupełnie ustała

wr. 1710. Cesarz Alexander nietylko ią na nowo przywrócił w roku 1805, ale też gruntowniéy ustalił. Oprócz tego, prowadzi miasto Dorpat znaczny handel lądem, a w zbytkach idzie za przykładem miast większych. W powiecie tym iest 13 parafii. 6) Powiat Werryiski, niemaiacy żadnego miasta, podzielony iest na 8 parafii.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

O stanie instytutów Sióstr Miłosierdzia w Galicyi, szczególniéy zaś we Lwowie.

(*Dokończenie.*)

Oprócz klastoru we Lwowie znayduiącego się i wyżey opisanego, iest ieszcze w Galicyi cztéry klasztorów Sióstr miłosierdzia; to iest: ieden w Maryampolu Cyrkule Stanisławowskim, drugi w Przeworsku Cyrkule Rzeszowskim, trzeci w Rozdole przedtém w Brzeżańskim, teraz Stryiskim Cyrkule, a czwarty w Załościach w Cyrkule Złoczowskim; piąty klasztor został teraz przez Jana z Damajowic Strzembosza obszérnych włości Dziedzica przy życiu ieszcze zostaiącego, we wsi iego Nowosiułkach w Cyrkule Złoczowskim zafundowanym; lecz dopiero w tenczas czynność swoią rozpocznie, gdy założyciel dotrzymuiąc wspaniałéy swoiéy obietnicy wystawi budynki, około których iuż robić zaczęto.

Klasztor Maryampolski ma do roku około 2272 ZR. 28 4/8 Kr. dochodu, do którego policzony iuż iest roczny przydatek 500 ZR. z funduszu religyinego, rewersami wykupuiącemi teraz wypłacany. Klasztor ten utrzymuie szpital i wychowuie ubogie dziewczęta, lecz cierpi zawsze wielki niedostatek, ponieważ wydatki mimo tego, że są ograniczone, dochód nierównie przewyższaią.

Klasztor w Przeworsku posiada niektóre grunta na Przeworskich przedmieściach, iako to: na Błoniu i przedmieściu Łańcuckiém; posiada także część we wsi Konieczynie 1/4 mili od Przeworska leżącéy, i ma w całkowitości 2482 ZR. 30 Kr. w W. W. rocznego dochodu. Utrzymuie on w swoim szpitalu 20 do 30 chorych, i wychowuie 9 do 10 sierot płci żeńskiéy.

Klasztor w Rozdole miał przedtém pod własném zarządzeniem wieś Malechów, która mu za prowizyę od zapisanego kapitału 40000 ZP. w złocie, od familii Hrabi Rzewuskiego w zastaw daną była, i pobiérał z niéy 2559 ZR. 19 4/8 Kr. lustrowanego dochodu. Przeniosła wprawdzie teraz taż familia tytuł posiadania na odwrót do siebie, lecz zostawiła temuż klasztorowi sposobem naywspanialszym bez nayinnieszego potrącenia cały dochód z téyże wsi, która teraz w dzierzawę wypuszczoną została. Przez to ma teraz ten klasztor 1350 ZR. w W. W. dochodu, do którego dodadź ieszcze należy przydatek 500 ZR. w W. W. z funduszu religyinego, i rocznych 300 fur drew z skarbowych lasów Drohowizkich, których wartość, rachuiąc furę iedną po 1 ZR. 15 Kr., na 375 ZR. położoną bydź może; ogółem więc liczy ten klasztor 2225 ZR. w W. W. dochodu, z którego utrzymuie szpital i wychowuie ubogie dziewczęta.

Klasztor Załoziecki posiada niektóre realności w samych Załościach, a w Brodach kilka murowanych domów. Cały dochód iego, policzywszy do niego przydatek 500 ZR. w W. W. z funduszu religyinego, wynosi tylko 1107 ZR. 59 Kr. w W. W. Utrzymuie on szpital i instytut edukacyiny dla dziewczat; w piérwszym iest zazwyczay 20 do 30 chorych, w drugim znayduie się teraz 38 ubogich, po nayiększéy części osieroconych dziewcząt. Klasztor ten cierpi tak iak i drugie znaczny niedostatek funduszu, i tylko przez miłosierne składki w czynności swoiéy, dotąd utrzymywać się może.

Wszystkim tym cztérem wymienionym tu szpitalóm, zbywa niestety na naypiérwszéy i nayistotnieyszéy potrzebie, to iest: na funduszowym Lekarzu lub Chirurgu. Szpitale w Maryampolu, Przeworsku i Rozdole odwiedzaią dla tego z czasu do czasu Lékarze cyrkułowi; szpital zaś Załoziecki dogląda teraz Chirurg dominikalny przez Dominium utrzymywany.

Za piérwszą lékarską pomoc i ciągłą staranność, winni są chorzy wdzięczność samym tylko Siostrom miłosierdzia, które właśnie z tego powodu zniewolone zostały do starania się o nabycie niektórych lékarskich wiadomości.

Na zakończenie należy ieszcze uczynić wzmiankę o nowo zafundowanym w Nowosiułkach klasztorze, który iednakże czynności swoiey ieszcze nie rozpoczął.

Jan z Damajowic Strzembosz znakomitych dóbr Dziedzic, własną chęcią i nayczystszą miłością bliźniego powodowany, postanowił zafundować w Nowosiułkach nowy szpital i klasztor Sióstr Miłosierdzia. Przestawi ón tym końcem stary tamże zamek stosownie do potrzeb szpitalu podług planu przez kraiową budowniczą Dyrekcyę ułożonego, i opatrzy go we wszelkie potrzeby. Zapisał ón temu nowemu klasztorowi dokumentem fundacyinym kapitał 4250 czerwonych Złotych w złocie, od którego ón i sukcessorowie iego po pięć od sta podobnież w złocie lub w papierach stosuiąc się zawsze do kursu złota, klasztorowi wypłacać będą. Oprócz tego darował mu półtora morga gruntu na ogród, 10 morgów gruntu na łąki, mały staw z młynem, i zapewnił mu 40 sążni twardego drzewa na opał. Nayiaśnieyszy Pan raczył pod dniem 13 Maia r. b. pomieniony dokument potwierdzić i własną ręką podpisać, a Założycielowi za ten szlachetny czyn iego, przez osobny Dekret nadworny naywyższe swoie oświadczyć ukontentowanie.

We Lwowie r. 1811. *M. F. du Chet.*

Prusy.

Z Szczecina d. 13. *Marca.* — Wyszło tu z druku w francuzkim i niemieckim iezyku, co następuie:

Woysko wielkie. Korpus piérwszy.

W główney Kwatérze w Szczecinie d. 11. Marca 1812.

Rozkaz dzienny.

JW. Marszałek dał iuż poznać zostaiącym pod iego rozkazami Jenerałóm, iż skoro do Pruss weydziemy, będziemy się w przyiacielskim znaydować Kraiu. JW. Marszałek przypomina to woyskóm korpusu swoiego. Był ón kontent z postępowania ich podczas ciągnienia. Obowiązkiem iego będzie uwiadomić o tém naszego ukochanego Monarchę, którego wolą iest, ażeby woyska Jego starały się z rówuą gorliwością zachować swoią sławę z dobréy karności, iako też i waleczności. JW. Marszałek nie wątpi, iż one będą sobie ciągle dotychczesnym postępować sposobem, a to nie tylko podczas ich pobytu w Kraiach pruskich, ale nawet w marszach, które ieszcze może odprawiać będą. W każdym stosunku powinny woyska naysurowszą karność zachować; wykraczać w tém, iest toż samo, co zapomnieć swoiego obowiązku; w Kraiu przyiacielskim iest naymnieysze przekroczenie występkiem. Musimy się wszyscy o to starać, ażebyśmy z mieszkańcami i woyskiem pruskiém dobre utrzymali porozumienie." JW. Marszałek polega na duchu, który woysko ożywia.

Woyska będą dotąd od mieszkańców żywione, póki nie będzie urządzone rozdawanie żywności. Skoro zaś to rozdawanie od PP. Kommissarzów pruskich urządzone zostanie, będą się woyska z tego utrzymywały, co im udzielone będzie. Na wszystkie dostarczania będą rewersa wydawane, iak ie nasze rozporządzenia przypisuią.

Dostarczania dziać się będą na rachunek naszego Rządu i będą podług téy taryfy urządzone, podług którey dotychczas w 32 Dywizyi woyskowéy postępowano. PP. Jenerałowie Dywizyi otrzymaią niezwłocznie po kilka exemplarzów téy taryfy.

Na rozkaz JW. Marszałka Xięcia Eckmühl, dowodzącego Jenerała, Jenerał, Szef Sztabu ieneralnego:

L. Romeuf.

(*Wiadomość tę dzisieyszą odebraliśmy pocztą.*)

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 23. *Marca* 1812.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
23	*Wsch. Słońc.*	27, 6, 11.	† 4, 5.	*P. Z. Z. słaby*	*pochmurno, deszcz.*
	2. *po połud.*	27, 8, 8.	+ 2, 2.	*Z. słaby*	*pochm. deszcz ze śniegiem.*
	10 *w nocy*	27, 10, 7.	— 2, 1.	*P. W. słaby*	*rzadkie chmury.*

Uwaga. *W przeszłym Numerze téy Gazety w opisaniu Instytutu Siostr Miłosierdzia we Lwowie, zaszła na stronie* 200 *w kolumnie* 1*wszéy wierszu* 24*tym przez błąd w rękopismie omyłka; należy zatém czytać zamiast: którą szanowna Dama z Hrabiów Chołoniewskich Hrabina Ryszczewska, którą szanowne Damy: z Hrabiów Poletyłów Gołaszewska Prezesowa appellacyina, tudzież z Hrabiów Chołoniewskich Hrabina Ryszczewska i t. d.*